

Sygn. akt III Ca 200/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Marcin Rak (spr.)

Sędziowie SO Anna Hajda

SO Artur Żymelka

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2019 roku w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. F. (F.)**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w J.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju

z dnia 26 października 2017 roku, sygn. akt I Cgg 6/14

1) **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

a) **zasądza od pozwanej na rzecz powoda 16.477,06 zł (szesnaście tysięcy czterysta siedemdziesiąt siedem złotych i sześć groszy) z odsetkami ustawowymi od 16 kwietnia 2012 roku do 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty**

b) **w pozostałej części powództwo oddala;**

c) **nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Jastrzębiu – Zdroju 6.327,41 zł (sześć tysięcy trzysta dwadzieścia siedem złotych i czterdzieści jeden groszy) z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych;**

d) **nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej;**

e) **odstępuje od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi;**

2) **oddala apelację w pozostałej części;**

3) **nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego na rzecz pozwanej;**

4) ***nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach 3.102,61 zł (trzy tysiące sto dwa złote i sześćdziesiąt jeden groszy) z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych;***

5) ***odstępuje od obciążania powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi w postępowaniu odwoławczym.***

SSO Artur Żymełka SSO Marcin Rak SSO Anna Hajda

Sygn. akt **III Ca 200/18**

UZASADNIENIE

Powód E. F. domagał się od pozwanej (...) S.A. w zapłaty 46.639 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Na uzasadnienie podał, że dochodzona pozwem kwota obejmuje koszty dodatkowego zabezpieczenia przed szkodami górnictwem budynku mieszkalnego powoda wznoszonego na działce nr (...) w G. przy ulicy (...). Należności tej powód domagał się w postępowaniu przedsądowym, jednakże pozwana uznała zasadność jego żądań do wysokości 16.861,77 zł, z czym powód się nie zgodził.

Pozwana nie kwestionując zasady swojej odpowiedzialności uznała roszczenie do kwoty 16.861,77 zł i wniosła o oddalenie powództwa w pozostałej części. Zarzuciła, że dalej idące roszczenia powoda są wygórowane.

Wyrokiem z 18 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Jastrzębiu Zdroju zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 21.053,78 zł z odsetkami ustawowymi od 16 kwietnia 2012 roku, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy w Gliwicach po rozpoznaniu apelacji powoda od rozstrzygnięć oddalających powództwo i orzekających o kosztach postępowania, wyrokiem z 23 stycznia 2014 roku, uchylił zaskarżone rozstrzygnięcia (tj. wyrok w punktach 2, 3 i 4) i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, pozostawiając Sądowi Rejonowemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu wskazał, że kwestię sporną w niniejszym postępowaniu stanowi ustalenie kosztów zabezpieczenia budynku powoda przed wpływami działalności górniczej strony pozwanej. Jej wyjaśnienie wymagało wiadomości specjalnych. Jakkolwiek w sprawie przeprowadzono dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa, to jednak opinia ta nie zawierała właściwego odniesienia do rzeczywistych warunków geologiczno-górnictwem terenu, na którym posadowiono budynek powoda. Wymagało to dopuszczenia z urzędu dowodu z opinii biegłego geologa celem ustalenia warunków górnictwem - geologicznych terenu. Sąd Okręgowy zwrócił też uwagę, że materia sprawy wymagała powołania biegłego zajmującego się konkretnie szkodami górnictwem.

Uchylając rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy polecił rozważenie zasadności dopuszczenia dowodu z opinii biegłego geologa celem ustalenia wpływu eksploatacji górniczej pozwanej na budynek powoda, mając na względzie ewentualne wykorzystanie opinii górnictwem - geologicznej sporządzonej w innej sprawie sądowej prowadzonej przez powoda, na którą wskazywał w trakcie rozprawy apelacyjnej, a następnie przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego celem ustalenia wysokości kosztów zabezpieczenia i wzmocnień budynku powoda przed działalnością górnictwem strony pozwanej, ewentualnie także innych dowodów zawnioskowanych przez strony.

W toku ponownego rozpoznania sprawy, po przeprowadzeniu dalszego postępowania dowodowego, powód wniósł o zasądzenie na jego rzecz dalszej kwoty 26.099,51 zł stanowiącej różnicę między kwotą potrzebną na zabezpieczenie budynku ustaloną przez biegłego A. K. (tj. 47.153,29 zł), a kwotą prawomocnie zasądzoną w pierwszym wyroku (tj. 21.053,78 zł), z ustawowymi odsetkami od wniesienia pozwu (pisko k. 610, oświadczenie k. 674).

Wyrokiem z 26 października 2016 roku Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda 26.099,51 zł z odsetkami ustawowymi od 16 kwietnia 2012 r. do 31 grudnia 2015 r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia

2016 r. do dnia zapłaty, a także nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa 3.944,69 z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że budynek powoda usytuowany w G. przy ul. (...) jest dwukondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym wybudowanym w 2010 r. Ma wymiary 16,7 x 14,0 m, posadowiony jest na płycie żelbetowej, podpiwniczony, stropy są konstrukcji monolitycznej, żelbetowe, zbrojone, jednokierunkowo lub krzyżowo. Budynek został zabezpieczony na wpływy eksploatacji górniczej kategorii III i wstrząsy o przyspieszeniach drgań gruntu do 100 mm/s^2 . Nieruchomość, na której wzniesiono budynek położona jest na skłonie wzgórza nachylonego łagodnie w kierunku północno-zachodnim i nachylonego mocniej w kierunkach: zachodnim i wschodnim.

Na podstawie opinii biegłego z zakresu geologii Sąd Rejonowy ustalił, że nie można całkowicie wykluczyć negatywnego wpływu zaistniałych w rejonie wstrząsów górotworu na budynek powoda, ze względu na jego położenie w rejonie wychodni uskoków, mogących uaktywnić się bez względu na prowadzoną, czy zaprzestaną w ich rejonie eksploatację i mogących oddziaływanie wstrząsów potęgować sposób, przy obecnym stanie wiedzy, niemożliwy do określenia i wpływać na uszkodzenia budynków.

Sąd Rejonowy ustalił też, że pomiędzy stronami toczyły się również inne postępowania sądowe w przedmiocie roszczeń powoda związanych z działalnością górniczą pozwanej. W sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Jastrzębiu-Zdroju o sygn. akt I Cgg 5/12 oraz w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w Gliwicach Órodek zamiejscowy w Rybniku o sygn. akt II Cgg 31/12 biegli sądowi z zakresu szkód górniczych oraz z zakresu górnictwa i geologii ustalili, że uszkodzenia występujące w budynku powoda zlokalizowanego w pobliżu budynku położonego przy ul. (...) w G. oraz w pokryciu dachowym jego budynku (przy ul. (...) w G.) są związane przyczynowo z prowadzoną działalnością górniczą kopalni pozwanej. Nieruchomość powoda położona jest w brzeżnej części niecki osiadania, w której dochodzi do nierównomiernego osiadania i działania sił rozciągających. Budynek wraz z pokryciem dachowym narażony był i jest na ujemne wpływy eksploatacji górniczej i to pod wpływami sił rozciągających. Na budynek będą oddziaływać naprężenia rozciągające i obniżenia, które według prognoz będą wynosić ok. 0,371 m. Dość częste wstrząsy górnicze przyczyniają się do wyzwolenia naprężeń, które występują w budynku. Nadto dochodzi do reaktywacji zrobów z wybranych pokładów i ich doszczelniania w wyniku czego występują dalsze ujemne wpływy na budynek. Nieruchomość analizowana przez biegłego R. P. zlokalizowana jest około 130 m na południowy wschód od budynku powoda położonego w G. przy ul. (...), u podnóża wzgórza, na którym prawie na szczycie jest on posadowiony. Znajduje się ona znacznie bliżej od karbońskiej wychodni Uskoku G. I. – około 200 m. Również eksploatacje prowadzone w tym rejonie były o 130 m bliżej w stosunku do budynku powoda. Nieruchomość ta była narażona na oddziaływanie eksploatacji prowadzonych przez pozwaną w większym stopniu niż budynek powoda. Nieruchomość analizowana przez biegłego sądowego z zakresu górnictwa i geologii dr inż. A. M., składająca się z kilku budynków, zlokalizowana jest w odległościach od około 70 do około 150 m na południe od budynku powoda, praktycznie na szczycie wzgórza. Niekorzystnym dla tej nieruchomości było nierównomierne osiadanie gruntu w tym rejonie od około 0,5 m po stronie zachodniej do około 1,3 m po stronie wschodniej nieruchomości oraz bliższa odległość do uskoku o zrzucie około 30 m – od 200 m na wychodni karbonu do 120 m nad linią uskoku w pokładzie 505/2. Osiadanie to jest związane z eksploatacją z lat 80-tych ubiegłego stulecia, a oddziaływanie wstrząsów może być zintensyfikowane ze względu na bliskość uskoku o dużym zrzucie, który może oddziaływanie wstrząsów potęgować i wpływać na uszkodzenia budynków, tym bardziej, że charakter szkód pozwala uznać, że są one spowodowane wpływami górniczymi.

Sąd Rejonowy przywołał też wnioski sporządzonej w toku niniejszej sprawy opinii biegłego z zakresu budownictwa A. K., który stwierdził, że przedłożony przez powoda, sporny projekt zabezpieczenia budynku związany z dochodzonymi tu roszczeniami, opracowany przez inż. K. M., w zakresie zabezpieczenia fundamentu budynku przyjmuje fundament płytowy żelbetowy. Według biegłego nie ma możliwości ingerencji w decyzje projektanta, ponieważ to projektant w oparciu o stosowne wytyczne, wskazuje na prawidłowe zabezpieczenie obiektu. Sąd Rejonowy miał też na względzie, że biegły wskazał, iż sposób zabezpieczenia budynku w postaci płyty fundamentowej został uzgodniony telefonicznie z

działem szkód kopalni należącej do pozwanej i nie budziło wątpliwości z jej strony gdy było stosowane w projektowaniu innych budynków.

Odwołał się też Sąd Rejonowy do ustalonej przez biegłego A. K. wysokości aktualnych kosztów tego zabezpieczenia, które wynosiły 47.153,29 zł, według stanu na III kwartał 2016 r.

Dokonując tych ustaleń Sąd Rejonowy miał na względzie art. 386§6 k.p.c. i wskazał, że wykonując zalecenia Sądu Okręgowego zawarte w wyroku uchylającym, ponownie rozpoznając sprawę posłużył się opiniami biegłych sądowych z zakresu: górnictwa i geologii, z zakresu szkód górniczych (wydanej w innej toczącej się pomiędzy stronami w sprawie) oraz budownictwa i rozliczeń kosztorysowych. Opinie te uznał za rzetelne i wyczerpująco wyjaśniające istotne w sprawie kwestie. Stanowisko pozwanej, która kwestionowała opinię biegłego sądowego z zakresu budownictwa i rozliczeń kosztorysowych A. K., Sąd uznał za polemikę z ustaleniami biegłego wynikającą z faktu, że opinia ta była dla tej strony niekorzystna. Jako nieprzydatną dla rozstrzygnięcia ocenił z kolei opinię biegłego sądowego z zakresu budownictwa Z. S. albowiem nie odnosiła się ona wprost do tezy dowodowej.

Sąd Rejonowy ocenił, że roszczenia powoda miały swoją podstawę prawną w przepisach ustawy z 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. z 2005 r. poz. 1947, z późn. zm.), a to poprzez art. 222 obecnie obowiązującej ustawy z 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (Dz. U. z 2014 r., poz. 614 ze zm.). Odwołując się do poglądu wyrażonego w tym aspekcie odwołał się do poglądów orzecznictwa, w szczególności uchwały Sądu Najwyższego z 22 listopada 2013 r. (III CZP 75/13, OSNC 2014/7-8/75) i wskazał, że dla jakie przepisy mają zastosowanie do roszczeń o naprawienie szkód górniczych decydujące znaczenie ma zatem ustalenie kiedy powstała szkoda i zdarzenie ją wywołujące.

Sąd Rejonowy wskazał też, że powód zwrócił się do pozwanej z wnioskiem o zwrot kosztów zabezpieczenia budynku w piśmie z 4 listopada 2010 r. złożonym 10 listopada 2010 r.), a wobec nieosiągnięcia przez strony porozumienia, złożył pozew do Sądu w dniu 16 kwietnia 2012 r.

Dalej, Sąd Rejonowy powołał art. 91 ust 1, 92, 97 i 99 cytowanej ustawy Prawo geologiczne i górnicze z 1994 roku. Z przepisów tych wynika, że właściciel nie może sprzeciwić się zagrożeniom spowodowanym ruchem zakładu górniczego, jeżeli ruch ten odbywa się zgodnie z zasadami określonymi w ustawie. Może jednak żądać naprawienia wyrządzonej tym ruchem szkody zgodnie z przepisami tej ustawy. Przepisy dotyczące naprawienia szkód stosuje się odpowiednio do zapobiegania szkodom, a w zakresie w jakim kwestii odszkodowawczych nie reguluje cytowana ustawa, stosuje się przepisy kodeksu cywilnego. Sądowe dochodzenie roszczeń jest przy tym uwarunkowane uprzednim wyczerpaniem postępowania ugodowego.

Sąd Rejonowy wywiódł, że podstawę odpowiedzialności przedsiębiorcy górniczego za szkody spowodowane ruchem zakładu górniczego stanowi art. 435§1 k.c., który przewiduje odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Dodał, że dla przyjęcia odpowiedzialności za szkody górnicze należy wykazać istnienie związku przyczynowego pomiędzy działaniem zakładu górniczego i szkodą (art. 361 k.c.).

Według Sądu Rejonowego przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało wpływ eksploatacji górniczej pozwanej na budynek powoda, a zabezpieczenie przed tymi szkodami, budynku powoda na działce nr (...) w G. przy ulicy (...) było konieczne.

Za zbędne uznał dopuszczanie wnioskowanego przez pozwaną dowodu z opinii innego, kolejnego biegłego z zakresu budownictwa, o co wnioskowała strona pozwana. Uznał, że powołani dotychczas biegli kompleksowo i rzetelnie odnieśli się do postawionej tezy dowodowej, a nadto określała aktualne koszty zabezpieczenia budynku.

W konsekwencji, także po odwołaniu się do art. 363§1 k.p.c., za zasadne uznał żądanie powoda wyrażające się w zapłacie przez pozwaną dalszej kwoty 26.099,51 zł, stanowiąca różnicę między odszkodowaniem oszacowanym przez biegłego A. K. a kwotą dotychczas wypłaconą przez pozwaną.

Jako podstawę orzeczenia o odsetkach Sąd Rejonowy powołał art. 481§1 k.c.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2016 r. poz. 623).

Apelację od tego wyroku co do kwoty 16.790,44 zł z odsetkami (tj. w części przewyższającej zasądzone 9.309,77 zł z odsetkami) oraz co do kosztów postępowania, wniosła pozwana zarzucając naruszenie:

- art. 233 k.p.c. poprzez uznanie, że: zabezpieczenie budynku polegające na zastosowaniu pełnej płyty żelbetową jest prawidłowe, gdy z opinii trzech biegłych wynikało, że jest to rozwiązanie nieuzasadnione technicznie i ekonomicznie; opinia biegłego A. K. jest rzetelna i wyczerpująca, gdy jest ona niezgodna z tezą dowodową, co do przedmiotu wyceny; projekt budowlany był uzgodniony z pozwaną – gdy brak na to dowodów, a nadto jest to mało prawdopodobne zważywszy na zasady doświadczenia życiowego;

- art. 435§1 k.c. w zw. z 361 k.c. przez błędne uznanie, że w zakres odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej wchodzi szkoda wynikająca z błędów projektu budowlanego, gdy w tym zakresie odpowiedzialność ponosi projektant;

- art. 481 k.c. zw. z 363§2 k.c. – poprzez błędne uznanie, że chwilą wymagalności odsetek jest dzień złożenia pozwu, gdy w zakresie roszczeni podstawowego powinno się je liczyć od dnia doręczenia pozwanej odpisu opinii, zaś w zakresie rozszerzonego roszczenia od dnia 19 października 2017 roku;

- art. 363§2 k.c. w zw. z 321§1 k.c. poprzez zasądzenie odszkodowania według cen aktualnych, gdy powód domagał się zwrotu kosztów materiałów i robocizny, które poniósł w 2010 roku.

W uzasadnieniu apelacji wywodziła m. in., że nie jest sporne, iż budynek powoda powinien zostać zabezpieczony przeciwko III kategorii oddziaływania górniczego. W ocenie pozwanej nie uzasadniało to jednak stosowania płyty żelbetowej, co zresztą potwierdzały opinie biegłych Z. S. i B. R.. Z kolei biegły A. K. w istocie nie wykonał zlecenia Sądu Rejonowego albowiem nie dokonał analizy prawidłowości zastosowanego przez powoda zabezpieczenia, a jedynie stwierdził, że nie jest uprawniony do ingerowania w decyzje projektanta.

Formułując te zarzuty domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia na rzecz powoda 9.309,07 zł z odsetkami ustawowymi od 5 stycznia 2017 roku i zasądzenia kosztów postępowania odwoławczego na swoją rzecz, ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zasadnymi były zarzuty apelacji, co do błędnego oparcia się przez Sąd Rejonowy na wnioskach opinii biegłego A. K.. Wskazać tu trzeba, że zgodnie z postanowieniem dowodowym Sądu Rejonowego z 10 sierpnia 2016 roku (k. 551) rolą tego biegłego było przede wszystkim ustalenie prawidłowości zabezpieczenia budynku przez szkodami górniczymi (w szczególności czy wszystkie prace związane z zabezpieczeniem budynku były technicznie i ekonomicznie uzasadnione).

Taki zakres zlecenia wymagał dokonania stosownej analizy technicznej, z użyciem wiedzy specjalnej, którą biegły powinien dysponować.

Analiza w tym zakresie nie została jednak dokonana albowiem biegły stwierdził, że nie jest uprawniony do ingerencji w decyzję projektanta zabezpieczeń. Stwierdzenie to było w istocie jednoznaczne z arbitralnym i dowolnym uznaniem, że zastosowane zabezpieczenia były technicznie i ekonomicznie uzasadnione. Tego natomiast, czy zastosowane

zabezpieczenia były prawidłowe, dotyczył spór, a jego rozwiązanie wymagało technicznej weryfikacji zastosowanych przez powoda rozwiązań.

Sąd Rejonowy wadliwie ocenił też czas, na jaki należało dokonać wyceny odszkodowania. Skoro bowiem spór dotyczył kosztów już wykonanych zabezpieczeń, to jest kosztów poniesionych przez powoda, to miarodajną dla ustalenia szkody powoda była data wykonania prac budowlanych. Wtedy bowiem majątek powoda został uszczuplony. Uzasadniało to odejście od ogólnej wyrażonej w art. 363§2 k.c., zgodnie z którą wysokość odszkodowania w pieniądzu powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania i zastosowanie przewidzianego w tymże przepisie wyjątku pozwalającego (i wymagającego zarazem) przyjęcia cen z innej chwili (w sprawie – z daty wykonania prac budowlanych).

Podważało to możliwość czynienia ustaleń faktycznych na podstawie opinii biegłego A. K..

Brak było też podstaw do czynienia takich ustaleń na podstawie opinii biegłej B. R., zakwestionowanej przez Sąd Okręgowy w wyroku uchylającym częściowo poprzednie rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, jak i na podstawie opinii biegłego Z. S. sporządzonej w toku ponownego rozpoznawania sprawy przez Sąd Rejonowy. Drugi ze wskazanych biegłych przyjmując zasadność odmiennych zabezpieczeń ograniczył opinię do kwestii kosztorysowych bez dokonania jakiegokolwiek analizy technicznej zagadnienia.

Z tych też względów, działając na podstawie art. 382 k.p.c. Sąd Okręgowy postanowił o uzupełnieniu postępowania dowodowego i przeprowadził dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa posiadającego także wiedzę z zakresu szkód górniczych. Sporządzona w tym zakresie przez biegłego T. G. (1) opinia (k. 733-857, 869-879) była spójna, a jasne i kategoryczne wnioski oraz poprzedzające je wywody, poddawały się pozytywnej weryfikacji pod względem, fachowości, rzetelności, logiczności, zgodności z zasadami doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej, to jest tymi wyznacznikami, które należy mieć na względzie przy dokonywaniu oceny opinii biegłego przez sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2005 roku, II CK 572/04, Lex nr 151656, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 grudnia 2013 roku, I ACa 828/13, Lex nr 1515946).

Omawiana opinia w połączeniu z opinią uzupełniającą i ustnymi wyjaśnieniami złożonymi w związku z zastrzeżeniami stron, wyczerpująco i przekonywująco odpowiadała na istotne w sprawie kwestie wymagające wiedzy specjalnej. Jej wnioski uwzględniały przy tym ustalenia wynikające z opinii biegłego z zakresu geologii, określającej wpływy eksploatacji górniczej i wstrząsów górotworu na budynek powoda. Co też istotne, opinia geologiczna, którą Sąd Rejonowy uczynił podstawą swoich ustaleń, nie była kwestionowana przez strony, a jej wnioski także poddawały się pozytywnej weryfikacji w świetle opisanych już kryteriów oceny.

Na podstawie sporządzonej w postępowaniu odwoławczym opinii Sąd Okręgowy ustalił, że jakkolwiek zastosowane przez powoda w postaci zabezpieczenie budynku przed wpływem oddziaływania eksploatacji górniczej III kategorii w postaci płyty fundamentowej daje zdecydowanie najlepsze warunki usztywnienia konstrukcji, to w przedmiotowym wypadku jest ono technicznie i ekonomicznie nieuzasadnione. Właściwym, zważywszy na te kryteria sposobem zabezpieczenia budynku, byłoby wykonanie rusztu fundamentowego wraz z wykonanymi ściągami kotwiącymi. Takie zabezpieczenie uwzględnia dotychczasowe jak i znane w dacie realizacji budynku, oddziaływania górnicze i przejmuje wszelkie związane z tym obciążenia. Co też istotne, warunki gruntowe występujące na terenie posadowienia budynku jak i warunki wodne, nie powodują konieczności jego zabezpieczenia z użyciem płyty fundamentowej. Zastosowane przez powoda zabezpieczenie w postaci płyty fundamentowej nie jest wadliwe, lecz nieuzasadnione zakresem ustalonego dotychczas i prognozowanego w dacie realizacji budynku oddziaływania górniczego. Zabezpieczenie w postaci płyty fundamentowej jest przewidziane na siłę oddziaływania o 400% wyższą, niż dotychczas ustalona (wnioski opinii zasadniczej k. 825-826, ustne wyjaśnienia na rozprawie w dniu 28 maja 2019 roku k. 919-920).

Jak nadto wynikało z wyjaśnień biegłego, dokonał on analizy konkretnego budynku, którego dotyczy postępowanie, w oparciu o właściwe dla niego oddziaływania górnicze. Prawidłowości wniosków biegłego nie mogły przy tym podważyć

zarzuty powoda dotyczące znacznych szkód górniczych w budynkach sąsiednich budynkach. Jak bowiem wskazał biegły T. G. (1), oddziaływania górnicze mogą być różne, nawet na niewielkim obszarze (k. 920).

Ta wypowiedź korelowała z oceną dokonaną przez biegłego geologa K. K., który stwierdził, że sąsiednie budynki jakkolwiek położone w niewielkich odległościach od budynku, którego dotyczy postępowanie w sprawie niniejszej, to jednak znajdowały się w odmiennych warunkach geologicznych. Wnioskowanie w tym zakresie zostało szeroko umotywowane w doręczonej stronom opinii, w szczególności na jej 46 stronie (k. 399 akt) i zbędnym jest jego powielanie w pisemnym uzasadnieniu wyroku.

Uzasadniony na datę wykonania prac budowlanych, koszt zabezpieczenia budynku przed znanymi wówczas negatywnymi wpływami ruchu zakładu górniczego pozwanej, wynosił zatem 34.750,78 zł netto, to jest 37.530,84 zł brutto (opinia zasadnicza i uzupełniająca biegłego T. G. (2) k. 827 i k. 879).

Sąd Okręgowy nie podzielił zatem ustaleń Sądu Rejonowego dotyczących prawidłowego sposobu i kosztów zabezpieczenia budynku powoda przed wpływami górniczymi wywołanymi przez zakład pozwanej.

Nie podzielił też Sąd Okręgowy wniosków Sądu Rejonowego jakoby pozwana zaakceptowała postulowany przez powoda sposób zabezpieczenia budynku w postaci płyty fundamentowej. Sąd Rejonowy nie poczynił zresztą w tym zakresie stanowczych ustaleń we właściwej części uzasadnienia, a jedynie odwołał się do stwierdzeń biegłego A. K., który wskazywał na dokonywanie takich uzgodnień. W tym jednak zakresie opinia biegłego nie mogła stanowić podstawy ustaleń faktycznych albowiem wykraczała poza zakres zlecenia i w istocie poza zakres kompetencji biegłego ograniczony jedynie do wyjaśnienia z odwołaniem do wiedzy specjalnej – kwestii technicznych związanych z pracami projektowymi i budowlanymi na obszarze aktywnym górniczo.

Materiał rozpoznawanej sprawy nie dawał przy tym podstaw do uznania, aby istotnie pozwana zaakceptowała sposób zabezpieczenia budynku, który zastosował powód.

Sformułowany w apelacji zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. okazał się więc zasadny i w zakresie kwestionowanych nim okoliczności Sąd Okręgowy poczynił własne, przedstawione powyżej ustalenia.

W pozostałym natomiast zakresie Sąd Okręgowy podzielił ustalenia Sądu Rejonowego uznając je za własne, bez potrzeby ich powielania. Ustalenia w tej części nie były zresztą kwestionowane w postępowaniu odwoławczym.

Przechodząc do oceny prawnej zasadności żądania w zakresie kwestionowanym w apelacji przede wszystkim zastrzeżenia wymaga, że roszczenia powoda dotyczyły zwrotu kosztów zabezpieczeń zrealizowanego już budynku, przed wpływami działalności górniczej pozwanej.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej kwalifikacji prawnej tego roszczenia osadzając je w przepisach, obowiązującej w dacie realizacji zabezpieczanej inwestycji, cytowanej ustawy Prawo geologiczne i górnicze z 1994 roku, a to jej art. 91 i nast., w tym art. 99 stanowiącym, że przepisy dotyczące naprawiania szkód stosuje się odpowiednio do zapobiegania tym szkodom. Prawidłowo wskazał też na wynikającą z art. 92 tejże ustawy powinność stosowania przepisów kodeksu cywilnego w zakresie nieobjętym ustawą, w tym opartą na ryzyku zasadę odpowiedzialności pozwanej wynikającą z art. 435 k.c. Zasada ta nie była zresztą sporna na obecnym etapie postępowania, skoro w pierwszym wyroku Sądu Rejonowego przesądzona została prawomocnie odpowiedzialność pozwanej do kwoty 21.053,78 zł, a kolejny wyrok wydany po ponownym rozpoznaniu sprawy nie został zakwestionowany co do dalszej kwoty 9.309,07 zł.

Pomimo prawidłowej dokonania prawidłowej kwalifikacji prawnej, Sąd Rejonowy niewłaściwie zastosował powołane przepisy określające zakres odpowiedzialności pozwanej.

W tym aspekcie zaznaczenia wymagało, że w rozpoznawanej sprawie nie było sporne, że budynek powoda powinien być zabezpieczony na III kategorię wpływów górniczych. Spór dotyczył tego czy powód zasadnie zastosował zabezpieczenie przed tymi wpływami w postaci płyty fundamentowej. Skoro tak, to jego rozstrzygnięcie sprowadzało się do dokonania wykładni art. 354§2 k.c. w zw. z art. 361 k.c. i art. 362 k.c. z których wynika, że zobowiązany (dłużnik)

ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania i zaniechania, z którego wynikała szkoda, a zarazem, że uprawniony (wierzyciel) powinien zapobiegać szkodzie i zmniejszać jej rozmiary.

W związku z tym przyjąć należy, że zobowiązanego obciąża zwrot wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Pogląd taki wyrażony został w sprawach dotyczących likwidacji szkód komunikacyjnych, jednak wyprowadzono go z ogólnych przepisów dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej, a więc ma on charakter na tyle uniwersalny, że stanowi generalną wskazówkę dotyczącą zakresu naprawy także innego rodzaju szkód (por. uzasadnienie uchwały 7 sędziów Sadu Najwyższego z 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012/3/28).

Stosując go zatem odpowiednio w postępowaniach o zwrot kosztów zabezpieczeń budynków przed ruchem zakładu górniczego, uznać trzeba, że przedsiębiorca górniczy ponosi odpowiedzialność tylko za celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki przeznaczone na realizację zabezpieczeń przy wznoszeniu budynku na terenie aktywnym górniczo.

Jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe, a w szczególności co wynikało z opinii biegłego z zakresu geologii K. K. i biegłego z zakresu budownictwa i szkód górniczych T. G. (1), zważywszy na zakres oddziaływania górniczego w miejscu posadowienia budynku, którego dotyczy postępowanie, celowym oraz technicznie i ekonomicznie uzasadnionym zabezpieczeniem go przed tymi oddziaływaniami było zastosowanie rusztu fundamentowego ze ściągami kotwiącymi, które to zabezpieczenie powinno przejąć wszelkie obciążenie. Zastosowana przed powoda płyta fundamentowa chroni natomiast przed oddziaływaniami wielokrotnie większymi niż faktycznie występujące. Nie uzasadniało to obciążania pozwanej obowiązkiem poniesienia kosztów ich realizacji. Odpowiedzialność ta, w świetle art. 99 prawa geologicznego i górniczego z 1994 roku oraz art. 354§2 k.c. w zw. z art. 361 k.c. i art. 362 k.c., do zwrotu kosztów zabezpieczeń celowych, które Sąd Okręgowy ustalił na podstawie opinii biegłego T. G. (1).

Jak już wskazano, zważywszy na okoliczność, że postępowanie dotyczyło zabezpieczeń przed prognozowanymi oddziaływaniami, nadto zabezpieczeń już zrealizowanych, miarodajną dla oceny kwotowego zakresu odpowiedzialności pozwanej, była w świetle art. 363§2 in fine k.c., data wykonania prac budowlanych. Wtedy bowiem powstała szkoda powoda wyrażająca się w powinności poniesienia wyższych kosztów budowy. Upływ czasu i zwłoka w wypłacie pełnego odszkodowania były w takiej sytuacji rekompensowane odsetkami należnymi zgodnie z art. 481 k.c.

Sąd Okręgowy miał na względzie powoływane przez powoda w postępowaniu odwoławczym okoliczności wynikające z pozasądowego pisma pozwanej z 27 lutego 2017 roku, dotyczące eksploatacji górniczej wywołującej wpływy nawet IV kategorii. Okoliczności te nie mogły mieć jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia. Były to bowiem nowe prognozy odnoszące się do innych działek położonych na tej samej nieruchomości – tj. działek nr (...), podczas gdy spór dotyczył budynku posadowionego na działce nr (...). Jak natomiast wynikało z opinii biegłego geologa warunki geologiczne na terenach położonych w nawet niewielkich odległościach mogą być odmienne.

Wystąpienie na obszarze, na którym powód posadził budynek objęty niniejszym postępowaniem, ewentualnych silniejszych oddziaływań może natomiast skutkować odpowiedzialnością pozwanej za szkody wynikające z tego tytułu. Dotychczas nie zostało to jednak potwierdzone, a co istotne, postępowanie dotyczyło zwrotu kosztów zabezpieczeń związanych z prognozowanym – z punktu widzenia daty realizacji budynku – ruchem zakładu pozwanej, które to prognozy dotychczas nie zostały przekroczone.

Mając na względzie te okoliczności Sąd Okręgowy uznał apelację za częściowo zasadną, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku.

Skoro pełna należna powodowi tytułem zwrotu kosztów zabezpieczeń kwota wynosiła 37.530,84 zł, a na poczet tej należności w pierwszym wyroku zasądzono 21.053,78 zł, to powodowi należna była dalsza kwota 16.477,06 zł, z której to różnicy pozwana nie kwestionowała zresztą 9.309,07 zł.

Z tych też względów na podstawie art. 386§1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok nadając mu nową treść w zakresie roszczenia głównego, które ostatecznie okazało się zasadne co do dalszej (ponad 21.053,78 zł) kwoty 16.477,06 zł.

O odsetkach od tej kwoty Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. zasądzając je zgodnie z żądaniem od dnia wytoczeni powództwa. Zasądzone roszczenie, łącznie z należnością prawomocnie zasądzoną pierwszym wyrokiem Sądu Rejonowego, nie przekraczało bowiem kwoty roszczeń określonej przez powoda w postępowaniu przesądowym (ugodowym o jakim mowa w art. 97 Prawa geologicznego i górniczego z 1994 roku). Skoro natomiast dla ustalenia wysokości odszkodowania miarodajna była data wykonania prac budowlanych, to zarazem była to data wyznaczająca wymagalność roszczenia. Pozwana dysponująca fachowymi służbami była przy tym w stanie samodzielnie zweryfikować zasadność przesądowych żądań powoda, a nieprawidłowe wywiązane się z tego obowiązku dawało powodowi uprawnienie do naliczania na podstawie art. 481 k.c. odsetek ustawowych, a od dnia 1 stycznia 2016 roku, zważywszy na zmianę tej regulacji – odsetek ustawowych za opóźnienie.

Konsekwencją zmiany rozstrzygnięcia o głównym żądaniu pozwu musiała być zmiana rozstrzygnięcia o kosztach postępowania – także na zasadzie art. 386§1 k.p.c.

Jako, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego sporną była zapłata 47.153,29 zł, a powód z roszczeniem tym utrzymał się do 37.530,84 zł, to uznać należało, że wygrał spór w 80%. W takiej też części odpowiedzialność za zapłatę kosztów postępowania ponosiła pozwana, zaś powód obowiązany był ponieść ich 20%.

Powód był zwolniony z obowiązku uiszczania kosztów sądowych, nadto nie wykazał poniesienia żadnych innych kosztów podlegających rozliczeniu między stronami. Pozwana poniosła natomiast takie koszty obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika, wykorzystane zaliczki na czynności biegłego oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

Zatem co do zasady powód powinien był zwrócić pozwanej 20% z tych łącznie poniesionych przez nią kosztów. Mając jednak na względzie charakter sprawy, przekonanie powoda o słuszności dochodzonych roszczeń, fakt niewątpliwego zaniżenia przez pozwaną w postępowaniu ugodowym, należnej powodowi sumy, jak i to, że z jednej strony w sprawie występowała samodzielnie osoba fizyczna, a z drugiej duży przedsiębiorca górniczy dysponujący fachowymi służbami technicznymi, księgowymi i prawnymi, Sąd Okręgowy uznał za zasadne zastosowanie regulacji art. 102 k.p.c. i nie obciążanie powoda kosztami procesu na rzecz pozwanej, w części w jakiej powód przegrał spór.

Taką samą zasadę konsekwentnie zastosował Sąd Okręgowy co do rozstrzygnięcia o obowiązku pobrania z zasądzonego na rzecz powoda świadczenia, odpowiedniej części wydatkowanych tymczasowo przez Skarb Państwa kosztów sądowych w łącznej kwocie 7.909,27 zł obejmujące opłatę od pozwu (2.358 zł) i pierwszej apelacji (1.280 zł) od uiszczania których powód był zwolniony, a także sumę należności biegłych (w łącznej kwocie 4.271,27 zł).

Orzeczenie o kosztach sądowych obciążających powoda miało swoją podstawę w art. 83 ust. 2 w. zw. z art. 113 ust 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 roku, poz. 300 – dalej jako u. o k.s.).

Z kolei obowiązek pozwanej do zwrotu na rzecz Skarbu Państwa 80% (tj. 6.327,41 zł) tych nieuiszczonych należności wynikał z art. 83 ust. 2 w. zw. z art. 113 ust 1 u. o k. s. i art. 100 k.p.c.

W pozostałej części apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu z mocy art. 385 k.p.c.

Orzekając o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy miał na względzie, że zważywszy na zakres zaskarżenia pierwszego wyroku Sadu Rejonowego, wartość przedmiotu zaskarżenia w postępowaniu odwoławczym wyrażała się kwotą 26.099,51 zł, z czego powód uzyskał 16.477,06 zł. Wygrał zatem postępowanie odwoławcze w 63%.

Pozwaną obciążało zatem 63% kosztów tego postępowania natomiast powoda 37%.

Kierując się tożsamymi przesłankami co decydujące o kosztach postępowania pierwszo instancyjnego Sąd Okręgowy na zasadzie art. 102 k.p.c. i art. 113 ust 4 u. o k.s. nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej jak i odstąpił od obciążania go nieuiszczonymi kosztami sądowymi poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym.

Na podstawie art. art. 83 ust. 2 w. zw. z art. 113 ust 1 u. o k. s. i art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanej 63% tych nieuiszczonych kosztów wynoszących łącznie 4.924,77, co stanowiło sumę wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków na pokrycie kosztów na opinii biegłego T. G. (1).

SSO Artur Żymelka SSO Marcin Rak SSO Anna Hajda